

# Jerzy Syryjczyk

---

## Ochrona wolności przy wyborze stanu duchownego w świetle kan. 2352

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 25/3-4, 187-197

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY SYRYJCZYK

## OCHRONA WOLNOŚCI PRZY WYBORZE STANU DUCHOWNEGO W ŚWIETLE KAN. 2352

Treść: Wstęp, 1. Strona obiektywna przestępstwa, 2. Strona subiektywna przestępstwa, 3. Sankcja karna, Zakończenie.

### Wstęp

Rozważania dotyczące powyższego tematu mieszczą się w szerokim zagadnieniu wolności człowieka przy wyborze stanu w Kościele. Prawodawca kościelny, podkreślając godność osoby ludzkiej i związaną z nią wolność w wyborze, daje ochronę przed przymusem co do aktów powodujących wstąpienie do poszczególnych stanów. Wolność ta jest zabezpieczana przez ustanowienie norm prawnych, które powodują w przypadku przymusu; nieważność aktu wstąpienia do zakonu<sup>1</sup> i zawarcia związku małżeńskiego<sup>2</sup>, czy też podstawę powrotu do stanu świeckiego i zwolnienie z obowiązków — w wypadku przyjęcia wyższych święceń<sup>3</sup>. W dodatku w postanowieniach prawa kanonicznego prawodawca przewidział sankcję karną dla wszystkich, którzy zmusiliby kogoś do wstąpienia do stanu duchownego w sensie ścisłym, wstąpienia do zakonu, czy złożenia profesji zakonnej (kan. 2352).

### 1. Strona obiektywna przestępstwa

Kodeks prawa kanonicznego w kanonie 2195 § 1 określa przestępstwo, jako „zewnątrznie i moralnie poczytalne przekroczenie prawa, do którego dołączenia jest sankcja kanoniczna przynajmniej nieokreślona”. Z powyższego wynika, że do poczytania sprawcy czynu, czy też zaniechania wymagane są dwa elementy:

1. element przedmiotowy, czyli obiektywny, którym jest czyn bezprawny i zewnętrzny oraz
2. element podmiotowy, czyli subiektywny — wina u sprawcy przestępnego działania czy zaniechania<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Kan. 542 n. 1; kan. 572 § 1 n. 4.

<sup>2</sup> Kan. 1087.

<sup>3</sup> Kan. 214 § 1, § 2.

<sup>4</sup> F. Roberti, *De delictis et poenis*, vol. I, pars I, Romae 1930, s.

Element obiektywny przestępstwa polega na naruszeniu porządku moralnego (o charakterze grzechu ciężkiego) i prawnego na skutek przekroczenia ustawy (lub nakazu), które są chronione sankcją karną „latae” lub „ferendae sententiae”, przynajmniej określona (por. kan. 2195)<sup>5</sup>.

Odnosnie naruszenia wolności przy wyborze stanu duchownego prawodawca stronę obiektywną przestępstwa określił w kan. 2352. Przestępstwo tego kanonu polega na zmuszeniu kogoś do podjęcia decyzji wstąpienia do stanu duchownego.

W powyższym kanonie prawodawca podaje, że przymus może dotyczyć:

- a) wstąpienia do stanu duchownego w ścisłym znaczeniu,
- b) wstąpienia do zakonu lub
- c) złożenia profesji zakonnej<sup>6</sup>.

W myśl kanonu 2352 zmuszonym może być mężczyzna „ad statum clericalem amplexendum”. Wstąpienie do stanu duchownego w określeniu jakiego podaje Kodeks następuje przez przyjęcie pierwszej tonsury (kan. 108 § 1). Przestępstwo będzie dokonane gdy sprawca osiągnie skutek w postaci przyjęcia tonsury przez podmiot pasywny, to znaczy swoją ofiarę. Obecnie w związku ze zmianami, jakie wprowadza Motu proprio *Ministeria quaedam* i Motu proprio „Ad pascendum” wstąpienie do stanu duchownego następuje przez przyjęcie święceń diakonatu<sup>7</sup>.

Jedni kanoniści przyjmują, że przestępstwo nie zachodziło jeśli ktoś był zmuszony do przyjęcia święceń. Ograniczali w swojej interpretacji akt przestępczy widoczny tylko w przymusie do przyjęcia tonsury<sup>8</sup>. Inni natomiast rozumieją, że przestępstwem będzie zarówno przymuszenie do przyjęcia tonsury jak i święceń niższych czy wyższych<sup>9</sup>. Podstawą takiego rozumowania jest możliwość dobrowolnego przyjęcia przez mężczyznę tonsury czy nawet święceń niższych, a wzbranianie się przed przyjęciem następnych święceń, które o ile ktoś przyjmuje, przyjmowane są pod przymusem<sup>10</sup>. Obowiązujące dziś prawo, które łączy wstąpienie do stanu duchownego z przyjęciem święceń diakonatu, rozwiązuje ten problem. W świetle nowych postanowień prawnych przestępstwem nie jest przymuszenie do wstąpienia do seminarium, czy nawet

<sup>5</sup> W. Szmyd, *Kary kościelne*, Kraków 1929, s. 23. i

<sup>6</sup> F. Cappello, *Summa iuris canonici*, t. III, Romae 1956, s. 567.

<sup>7</sup> AAS 64 (1972) 529—534; AAS (1972) 534—540.

<sup>8</sup> M. Coronata Conte (A), *Institutiones iuris canonici*, t. IV, *De delictis et poenis*, ed. 4, Taurini—Romae 1955, s. 510; H. Jone, *Commentarium in Codicem iuris Canonici*, t. III, Paderborn, 1955, s. 534; M. Myrcha, *Ekskomunika*, Prawo Kan. 1 (1953) 1—2, s. 145.

<sup>9</sup> R. Salucci, *Il diritto penale secondo il Codice di diritto canonico*, t. II, Subiaco 1926, nr 257; F. Wernz — P. Vidal, *Ius canonicum*, t. VII, *Ius poenale ecclesiasticum*, Romae 1951, s. 529.

<sup>10</sup> F. Wernz — P. Vidal, dz. cyt., t. VII, s. 529, przypis 4.

do przyjęcia posługi akolitatu i lektoratu, gdyż przez to nikt nie staje się duchownym i nie zyskuje przynależności do stanu duchownego.

Kanon 2352 podaje, że przestępstwem jest zmuszenie do wstąpienia do zakonu lub złożenia profesji zakonnej (ad religionem ingrediendam vel ad emittendam religiosam professionem). Nie jest jasne, czy prawodawca widzi możliwość popełnienia w tym wypadku dwóch przestępstw, czy tylko jednego. Mianowicie jednego jako przymuszenia do wstąpienia do zakonu, drugiego do złożenia profesji zakonnej. Tłumacząc, że wstąpienie do zakonu następuje przez złożenie profesji, chodziliby prawodawcy o ochronę tego jednego aktu.

W interpretacji powyższego miejsca omawianego kanonu należy zwrócić uwagę na to jak rozumieć słowo „vel”. Tłumacząc je jako łącznik chodziliby prawodawcy o ochronę wolności tylko przy akcie profesji. Interpretując natomiast jako słowo rozdzielające, byłaby brama pod uwagę możliwość popełnienia dwóch przestępstw. Kanoniści powszechnie przyjmują, że w danym wypadku chodzi o dwa przestępstwa<sup>11</sup>. W wypadku przyjęcia, że możliwe jest tylko jedno przestępstwo, prawodawca tłumaczyłby w prawie karnym na czym polega wstąpienie do zakonu, co już uczynił na innym miejscu. W dodatku nie tłumaczy w omawianym kanonie na czym polega wstąpienie do stanu duchownego.

Według prawa zakonnego w ścisłym sensie wstąpienia do zakonu następuje przez akt profesji, która inaczej nie może być złożona jak po uprzednio odbytym ważnym nowicjacie. Pełną przynależność do zakonu i stanu zakonnego w sensie ścisłym zyskuje się przez akt profesji<sup>12</sup>. Wstąpienie do zakonu nie następuje tylko na podstawie tego jednego aktu. Tytuł XI drugiej księgi Kodeksu w kolejnych trzech rozdziałach mówi o przyjęciu do zakonu. Pierwszy rozdział poświęcony jest postulatowi, drugi nowicjatu, a trzeci mówi o profesji zakonnej. Postulat nie jest aktem wstąpienia do zakonu, gdyż nie jest wymagany do ważności nowicjatu i profesji<sup>13</sup>. Kanon 2352 daje ochronę przed wstąpieniem do zakonu, czyli do nowicjatu w zakonie<sup>14</sup>. Stąd przestępstwem nie będzie zmuszenie kogoś do nowicjatu w stowarzyszeniach żyją-

<sup>11</sup> F. Wernz — P. Vidal, dz. cyt., t. VII, s. 528—529; F. Cappello, *Summa iuris canonici*, t. III, s. 568; W. Szmyd dz. cyt., s. 128.

<sup>12</sup> J. Bar, *Prawo zakonne po Soborze Watykańskim II*, Warszawa 1977, s. 184—198.

<sup>13</sup> F. Blat, *Commentarium textus Codicis iuris canonici*, Romae 1924, s. 256.

<sup>14</sup> F. Blat, dz. cyt., s. 256; F. Wernz — P. Vidal, dz. cyt., t. VII, s. 528—529; J. Chelodi, *Ius poenale et ordo procedendi in iudiciis criminalibus iuxta Codicem Iuris Canonici*, Tridenti 1925, s. 108; W. Szmyd, dz. cyt., s. 128.

cych na wzór zakonów, gdyż im nie przysługuje miano zakonu w sensie ścisłym ze względu na brak warunków stanu zakonnego wymaganych przez prawo. Przepięstwo imie będzie miało miejsce, kiedy ktos byłby zmuszonym do wstępienia do zakonu w celu nauki czy zdobycia zawodu.<sup>15</sup> Jest to równolese z zasady ogólnej prawa karnego, które wymaga, aby przepięstwo było „in suo genere perfectum secundum proprietatem verborum legis” (kan. 2228).

Następuje zbieg przepięstw jeśli zachodzi przymus do wstępienia do nowicjatu, a następnie do złozenia profesji. Prawodawca daje ochronę prawną od strony karnego zabezpieczenia przed przymusem do złozenia wszelkiego rodzaju profesji czy to uroczystej, czy zwykłej, czasowej, czy wieczystej<sup>16</sup>.

Prawodawca w omawianym kanonie nie konkretyzuje na czym polegać winien przymus, aby zaistniało przepięstwo. Kanon 2352 podaje, że chodzi tu o jakąkolwiek formę przymusu (qui quoquo modo cogant). Słowo „cogere” w języku polskim posiada wiele odpowiedników i może znaczyć: zapędzić, przymusić, przyolnąć, zniewolić, ograniczyć. Należy rozważyć, kiedy występuje przymus, aby można było mówić, że ktos jest zmuszony postępić wbrew swojej woli, onaz jak przymus ogranicza wolność wyboru i decydowania o sobie samym. Mianowicie w jakim wypadku zaistnieje sytuacja by można było sądzić, że ktos jest zmuszony czy przymuszony decydować wbrew swojej woli?

Prawo naturalne daje każdemu człowiekowi możliwość wyboru stanu. Prawo pozytywne zawarte w Kodeksie prawa kanonicznego konkretyzuje wolność wyboru poszczególnych stanów dając ochronę cywilną<sup>17</sup>, a w stosunku do stanu duchownego zabezpiecza naruszenie tej wolności jeszcze sankcją karną (kan. 2352).

Prawodawca odnośnie aktów prawnych szczególnie ważnych wymaga pełnej wolności, imie czyni tego w stosunku do wszystkich aktów w myśl zasady podanej w kan. 103 § 2, że „akt prawny dokonany pod wpływem ciężkiej bojaźni i niesprawiedliwie wywołanej jest ważny”. Wybór stanu duchownego jako aktu prawnego, który waży na losach jednostki i całego społeczeństwa, wymaga pełnej wolności (kan. 214, kan. 542 § 1 nr 3, kan. 542 § 1 nr 1). Ochronę karną przed ograniczeniem wolności w wyborze stanu duchownego prawodawca zawarł w kan. 2352, ze zwróceniem uwagi na sprawcę przepięstwa.

Decyzja wstępienia do stanu duchownego jest tak ważna, że prawodawca uznał za konieczne otoczyć ją specjalną ochroną prawną. Dlatego w tym wypadku domaga się od osoby zmierzającej

<sup>15</sup> M. Coronata, *Institutiones iuris canonici*, t. IV, s. 510.

<sup>16</sup> F. Wernz — P. Vidal, dz. cyt., t. VII, s. 529.

<sup>17</sup> Por. kan. 214; kan. 542 § 1; kan. 572 § 1 n. 4; kan. 1087.

do przyjęcia obowiązków nowego stanu pełnej wolności, to znaczy takiej, która byłaby wynikiem indywidualnej, świadomej i samodzielnej decyzji woli pochodzącej z wewnętrznego przekonania działającego podmiotu<sup>18</sup>. Każdy człowiek ma prawo do wolności w wyborze, tyłko od niego zależy czy wybierając dany akt prawny zgadza się nań w sposób dobrowolny<sup>19</sup>. Kościół stoi na stanowisku, że wstąpienie do stanu duchownego winno być aktem osobowym o pełnej wartości ludzkiej, który byłby jednocześnie zewnętrzną i wewnętrzną. Następnie decyzja musi być wolna od wszelkiego zewnętrznego i niesprawiedliwego przymusu<sup>20</sup>, który ograniczałby wolność wyboru i determinował do konkretnego czynu.

Ochrona wolnej decyzji wstąpienia do stanu duchownego od strony jakiegokolwiek formy przymusu zewnętrznego w prawie karnym kanonicznym winna być przeanalizowana według tych samych zasad jakie odnoszą się do wolności przy wyrażaniu zgody małżeńskiej w kanonicznym prawie małżeńskim. Ponieważ to ostatnie zagadnienie ma bogatą literaturę opracowań wydaje się zasadnym pominięcie powyższej analizy co do normy kan. 2352. Należy stwierdzić, że ten rodzaj przymusu fizycznego czy moralnego, który powoduje niemożność zgody małżeńskiej, o ile zaistnieje po stronie sprawcy przymusu wstąpienia do stanu duchownego konstytuować będzie przestępstwo kan. 2352 przy założeniu, że podmiot pasywny ulegnie temu działaniu. Różnica istnieje jedynie wówczas, gdy wystąpi „*metus indirecte incussus*”, pod którego wpływem osoba wstępuje do stanu duchownego.

Wybór stanu duchownego pod wpływem „*metus indirecte incussus*” nie jest skutkiem koniecznym bojaźni z zewnątrz, jedynie skutkiem wyboru bojącego się, który wybiera własną wolą. Sprawca przymusu przy tego rodzaju bojaźni nie ma bowiem intencji skłonienia kogoś konkretnie do stanu duchownego. Bojaźń wywołuje w innym celu. Bojący, uwalniając się od przymusu, wybiera wśród możliwości stan, ku któremu nie był przymuszany działaniem sprawcy<sup>21</sup>. Kan. 2352 wymaga do zaistnienia przestępstwa, aby przymus był ukierunkowany przez sprawcę czynu. Prawodawca używa słów wskazujących na kierunek przymusu. „*Cogere*” ma być skierowane na, „*ad statum clericalem amplexen-*

<sup>18</sup> M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego*, Katowice 1976, s. 232.

<sup>19</sup> J. Majka, *Chrześcijańska koncepcja wolności a prawo do wolności*, Znak 19 (1967) nr 3, s. 296.

<sup>20</sup> Por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 233, 271.

<sup>21</sup> A. Petroni, *Metus indirecte incussus*, *Polonia Sacra*, Kwartalnik Kanoniczno-Historyczny 9 (1957) nr 4, s. 217—219.

dum, ... ad religionem ingredientiam vel ad emittendam religiosam professionem” (kan. 2352).

W wypadku, gdy będzie miał miejsce „metus indirecte incussus” i wpłynąłby na decyzję wstąpienia do stanu duchownego, przy zastosowaniu ścisłej interpretacji słowa „cogere”, przestępstwo nie zaistnieje<sup>22</sup>.

Następny problem związany z przymusem zawiera się w pytaniu: czy podstępne wprowadzenie w błąd celem skłonienia kogoś do podjęcia decyzji wstąpienia do stanu duchownego będzie przestępstwem kan. 2352?

Jednym z czynników mających wpływ na ograniczenie świadomej i wolnej woli w podjęciu aktu prawnego jest podstęp, czyli rozmyślne działanie lub takie zachowanie się, które ma na celu wprowadzenie kogoś w błąd i skłonienie do czynności prawnej. Istnieje tu wpływ jednej osoby (lub wielu osób) na zdeterminowanie działania drugiej<sup>23</sup>. Gdy ktoś zostaje wprowadzony w błąd, powstaje sytuacja, w której podstępne działanie jednej strony zmierza do tego, aby doprowadzić drugą do zamierzonej uprzednio przez sprawcę czynności prawnej<sup>24</sup>. Działanie to jest z natury podchwytliwe, umyślne oraz złośliwe, doprowadzające do podjęcia przez osobę błądzącą decyzji, w wyniku wywołania u niej mylnej oceny faktycznego stanu rzeczy. Wola osoby dokonującej aktu prawnego nie jest w wypadku podstępu wprost skrepowana, lecz tylko przez wywołanie fałszywego przeświadczenia wprowadzonego w błąd. Znając prawdę dla osoba nie dokonałaby nigdy takiego aktu<sup>25</sup>. Podstępne działanie prowadzi do zrodzenia się u ofiary podstępu błędnego, czyli fałszywego sądu o rzeczy lub sprawie. Strona wprowadzona w błąd ma przekonanie niezgodne z obiektywną prawdą, z czego jednak nie zdaje sobie sprawy<sup>26</sup>.

Błąd może dotyczyć przedmiotu aktu prawnego, względnie jakiegogoś z jego elementów. Przy błędzie znajomość rzeczy istnieje,

<sup>22</sup> Metus indirecte incussus, pod wpływem którego ktoś zawiera związek małżeński, jest przyczyną do wykazania nieważności tego małżeństwa. Innymi słowy, małżeństwo zawarte pod tego rodzaju przymusem dany akty prawny czyni nieważnym. Natomiast w przypadku wstąpienia do stanu duchownego kogoś, kto uległ takiej bojaźni, sprawca metum indirecte incussum nie popełnia przestępstwa. Inna jest bowiem konstrukcja kan. 1087, mówiącego o ważności aktu dokonanego pod wpływem bojaźni, a inna jest konstrukcja kan. 2352, który chroni przed dokonaniem aktu prawnego osobę do tego przymuszoną działaniem sprawcy i w tym wypadku przestępcy.

<sup>23</sup> M. Żurowski, *Hierarchiczne funkcje zarządzania Kościołem*, t. I, Warszawa 1979, s. 100.

<sup>24</sup> J. Rybczyk, *Podstępne wprowadzenie w błąd jako postulowany tytuł nieważności małżeństwa*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL* 10 (1963) z. 4, s. 127.

<sup>25</sup> M. Żurowski, *Hierarchiczne funkcje...*, t. I, s. 100.

<sup>26</sup> J. Rybczyk, dz. cyt., s. 128—129.

jednak jest ona sprzeczna z rzeczywistością<sup>27</sup>. Źródło błędu może leżeć w samej osobie zmierzającej do zawarcia aktu prawnego — z przyczyn zawinionych lub nie — oraz może pochodzić i być wywołany podstępnyim działaniem innych osób<sup>28</sup>. W tym leży różnica między błędem a podstępem.

Następstwa błędu i podstępu są takie same, mianowicie fałszywe przeświadczenie o stanie rzeczy. Przy podstępie jednak przeświadczenie to nie może pochodzić jedynie tylko od działającego podmiotu ze strony subiektywnego błędnego poznania, ale winno być wywołane złośliwym działaniem innej osoby, zmierzającej do wprowadzenia w błąd celem skłonienia do podjęcia określonej czynności prawnej<sup>29</sup>.

Kanon 2352 wymaga do zaistnienia przestępstwa jakiegokolwiek formy przymusu. Podstęp nie determinuje wprost woli, niemniej jednak kształtuje ją przez wywołanie fałszywego sądu<sup>30</sup> tak, że wola postępuje za mylnym przeświadczeniem intelektualnym. Osoba dokonująca wyboru pod wpływem podstępu tylko pozornie jest wolna. Jej wola została unobiona przez uprzednie działanie sprawcy podstępu.

Akt prawny dokonany pod wpływem błędu istotnego nie jest pełnowartościowy z punktu rozoznania i pełnowartościowej zgody na rzecz istotną (kan. 104).

Podstępne działanie, które od strony sprawcy miało na celu wywołanie u ofiary podstępu błędu istotnego i wpłynęłoby na decyzję wstąpienia do stanu duchownego jest formą przymusu. Przymus ten, będący podstępnym wprowadzeniem w błąd, co do cech istotnych stanu duchownego, zakresowo mieści się w słowie: „cogant”. Dlatego sprawca takiego przymusu jest przestępcą omawianego (kan. 2352). Wprowadzenie w błąd, co do cech istotnych jest wyraźnym naruszeniem sprawiedliwości<sup>31</sup>. Ponadto sprawca czyni to w celu skłonienia kogoś do konkretnej decyzji — wstąpienia do stanu duchownego.

W myśl tego, co wyżej powiedziano, przestępstwo nie będzie miało miejsca, gdy sprawca podstępnie wprowadził kogoś w błąd, co do cech przypadłościowych stanu duchownego i dany podmiot pasywny dokonałby wyboru według intencji wprowadzającego w błąd.

Złośliwość podstępu polega nie tylko na oszukaniu osoby ce-

<sup>27</sup> S. Biskupski — M. Żurowski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymsko-katolickiego*, wyd. 2, cz. 2, Warszawa 1971, s. 28.

<sup>28</sup> M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 251—262.

<sup>29</sup> M. Żurowski, *Hierarchiczne funkcje...*, t. I, s. 100, 101.

<sup>30</sup> M. Żurowski, *Normy ogólne prawa osobowego. O duchowieństwie w ogólności*, Warszawa 1968, s. 93—94; M. Żurowski, *Hierarchiczne funkcje...*, t. I, s. 100—101.

<sup>31</sup> M. Żurowski, *Hierarchiczne funkcje...*, t. I, s. 100.



tem skłonienia do podjęcia aktu prawnego, ale może polegać na ukryciu, czy przemilczeniu takich cech i elementów przedmiotu, co do których osoba błędząca nie wyraziłaby zgody na dobrowolne podjęcie tego aktu prawnego<sup>32</sup>.

Odnosząc do stanu duchownego, ukrycie czy przemilczenie cech istotnych tego stanu celem skłonienia kogoś do decyzji wstąpienia do stanu duchownego jest jednym ze sposobów podstępnie wprowadzenia w błąd. W danym wypadku złożliwość podstępnie działającej osoby polegałaby na niepoinformowaniu o cechach istotnych stanu duchownego osoby błędzącej i decydującej się na wstąpienie. Mimo, że prawodawca w kan. 2352 mówi o jakiegokolwiek formie przymusu, to jednak nie można przy zastosowaniu ścisłej interpretacji twierdzić, że ten kto nie informuje o istocie stanu duchownego osobę błędzącą i wybierającą ten stan jest sprawcą przestępstwa.

W kanonie 2352 użyte jest słowo „coactant”, w którego to zakres nie wchodziłoby zamiechanie. Przy zastosowaniu interpretacji szerokiej do słów „qui quoquo modo”, można byłoby mówić w danym wypadku o przestępstwie przymusu ze względu na to, że każda osoba ma prawo do informacji o przedmiocie aktu, którego ma dokonać<sup>33</sup>. W tym wypadku można mówić tylko o odpowiedzialności moralnej tych osób, które z prawa są zobowiązane do poinformowania o istotnych prawach i obowiązkach stanu duchownego, kandydatów dokonujących wyboru tego stanu.

## 2. Strona subiektywna przestępstwa

W myśl kanonu 2228 i 2233 § 1 do zaciągnięcia jakiegokolwiek kary, a więc i kary „latae sententiae” wymagane jest popełnienie przestępstwa<sup>34</sup>. Prawodawca kościelny utrzymuje zasadę w prawie karnym, że nie ma kary bez przestępstwa. Odpowiedzialnością karną można obarczyć tylko te osoby, które mogą ponieść konsekwencję swojego czynu, czy zamiechania w postaci kary, a więc te, które mogą być podmiotem przestępstwa<sup>35</sup>. W przestępstwie oprócz bezprawności czynu wchodzi: zawinięcie, czyli wina sprawcy polegająca na winie umyślnej lub nieumyślnej przekroczenia ustawy czy nakazu prawnego. Powszechnie przyjętą zasadą w ustawodawstwach karnych, także i w prawie kanonicznym

<sup>32</sup> J. Rybczyk, dz. cyt., s. 127—128.

<sup>33</sup> M. Żurowski, *Normy ogólne prawa osobowego...*, s. 94.

<sup>34</sup> Kan. 2228: „Poena lege statuta non incurritur, nisi delictum fuerit in suo genere perfectum secundum proprietatem verborum legis”; kan. 2233 § 1: „Nulla poena infligi potest, nisi certo constat delictum commissum fuisse et non esse legitime praescriptum”.

<sup>35</sup> M. Myrcha, *Interdykt*, Prawo Kan. 2 (1959) 1—2, s. 131.

jęt odpowiedzialność karna za czyn zawiniony<sup>36</sup>. Nie ma kary bez winy<sup>37</sup>. Zasada więc subiektywizmu, która kładzie nacisk na osobę sprawcy, a nie na okoliczności przedmiotowe<sup>38</sup>.

Zgodnie z kan. 2199 przestępca dopuszczający się bezprawności jest nie tylko przyczyną fizyczną, ale i moralną swojego czynu, gdyż: „poczytalność przestępcy zależy od złej woli przestępcy, tj. od świadomego i dobrowolnego zamiaru naruszenia prawa karnego lub od zawinionej nieświadomości pogwałcenia prawa albo zaniechania maleźnej staranności”<sup>39</sup>. W myśl kanonu 2199, aby pociążyć kogoś dany czyn — czy zaniechanie jako przestępstwo, musi zachodzić wina po stronie sprawcy w postaci winy umyślnej (dolus) lub winy nieumyślnej (culpa)<sup>40</sup>. Przestępstwo więc płynie z karnego bezprawia dokonanego przez sprawcę, który działa albo z winą umyślną albo z winą nieumyślną.

W związku z tym co zostało powiedziane powstaje pytanie: czy przestępstwo kan. 2352 może być dokonane zarówno cum dolus vel cum culpa? Czy sprawca może zmusić kogoś do wstąpienia do stanu duchownego działając z winą umyślną, czy wystarczy zwinienie w postaci winy nieumyślnej?

Wina umyślna (dolus) zachodzi wówczas, gdy sprawca czynuумыślnie chce bezprawia lub tę bezprawność przewiduje i na nią się godzi, jak to przewiduje polski kodeks karny z 1969 r., więc ma zły zamiar popełnienia przestępstwa (kan. 2200 § 1)<sup>41</sup>. U podstaw winy umyślnej leży świadoma wola (deliberata voluntas), zmierzająca ku wywołaniu zamierzonego i przewidzianego stanu rzeczy<sup>42</sup>. Sprawca kierując się złym zamiarem, będąc w pełnej swobodzie działania winien być świadomy; 1) bezprawności działania lub zaniechania, co zakłada znajomość normy prawnej oraz, 2) że on właśnie przedsięwzięcie (przez działanie lub zaniechanie) czyn niezgodny z prawem<sup>43</sup>.

Wina nieumyślna (culpa) zachodzi wówczas, gdy ktoś spełnia

<sup>36</sup> A. Gościński, *Przestępstwo bigamii w Kodeksie prawa kanonicznego*, Prawo Kan. 16 (1973) 3—4, s. 313—316; G. Michiels, *De delictis et poenis*, vol. primum, *De delictis*, ed. altera, Parisiis — Tomaci — Romae — Neo Eboraci 1961, s. 105—1109.

<sup>37</sup> M. Myrcha, *Nieświadomość bezprawności a wina w karnym ustawodawstwie kanonicznym i polskim*, Warszawa 1956, Odbitka z kwart. Polonia Sacra, s. 297.

<sup>38</sup> M. Myrcha, *Interdykt*, s. 131, 149.

<sup>39</sup> W. Szmyd, dz. cyt., s. 24.

<sup>40</sup> M. Myrcha, *Prawo karne, Komentarz do piątej księgi Kodeksu prawa kanonicznego*, t. II, Kara, cz. 1, *Przepisy ogólne*, Warszawa 1960, s. 258.

<sup>41</sup> M. Myrcha, *Prawo karne*, s. 256; M. Myrcha, *Interdykt*, s. 131.

<sup>42</sup> F. Roberti, dz. cyt., vol. I, s. 98—103.

<sup>43</sup> M. Myrcha, *Skutki nieznanomości prawa w karnym ustawodawstwie kanonicznym i polskim*, Collect. Theol. 23 (1952), s. 117—119.

czyn przestępczy na skutek niedbalstwa lub lekkomyślności, czyli bezprawności działania nie przewiduje, chociaż powinien lub mógł przewidzieć, albo, gdy przewidział i nie zastosował odpowiednich środków uniemożliwiających powstanie skutku zabronionego prawem (kan. 2199 i 2203 § 1) <sup>44</sup>. Podstawą winy nieumyślnej od strony sprawcy jest zamiechanie bądź działanie wynikające z zawinionej niezajomości prawa, albo z braku takiej staranności, jakiej w tym wypadku domaga się prawo (kan. 2199) <sup>45</sup>.

Zwracając uwagę na naturę przestępstwa kan. 2352, gdzie sprawca używając przymusu musi działać z określonym celem, z konkretnym zamysłem, należy stwierdzić, że przestępstwo to należy do przestępstw kienunkowych. Używając przymusu przestępca zdaje sobie sprawę, że wkracza w uprawnienia jednostki, jakie w danym wypadku gwarantuje człowiekowi prawo naturalne. Nieumyślnie więc, nie można nikogo zmusić do wstąpienia do stanu duchownego. Z tej racji, że przestępstwo to jest kienunkowe może być popełnione tylko z winą umyślną.

### 3. Sankcja karna

Sankcja ekskomunikacji za przestępstwo przymusu do stanu duchownego ustanowiona na Soborze Trydenckim w formie anathemy <sup>46</sup> przetrwała do Kodeksu prawa kanonicznego, gdzie prawodawca w kan. 2352 ustanawia inną jej formę. Kodeks za przestępstwo polegające na zmuszeniu kogoś do wstąpienia do stanu duchownego nakłada „ipso facto” karę ekskomunikacji nikomu niezastrażonej. Jest to więc kara „*latæ sententiæ*”, określona i przewidziana w ustawie, a jej zaciągnięcie następuje z chwilą dokonania przestępstwa.

Uwolnienie od powyższej kary może nastąpić tylko i wyłącznie przez absolucję, z tego względu, że ekskomunikacja jest zawsze cenzurą <sup>47</sup>.

### Zakończenie

Sumując zagadnienie ochrony wolności człowieka przed przymusem skierowanym na kogoś w celu podjęcia decyzji wstąpienia do stanu duchownego, należy podkreślić, że prawodawca daje ochronę karną, zabezpieczając wolność jednostki tylko dla stanu duchownego. Nie daje takiej ochrony przed naruszeniem wolności przy wyborze stanu małżeńskiego. Stąd należy wnioskować, że podjęcie wolnej decyzji wstąpienia do stanu duchownego jest większą

<sup>44</sup> M. Myrcha, *Prawo karne*, s. 256.

<sup>45</sup> M. Myrcha, *Prawo karne*, s. 258.

<sup>46</sup> Conc. Trident., ses. XXV, c. 18, de ref.

<sup>47</sup> M. Myrcha, *Ekskomunikacja*, *Prawo kan.* 1 (1959) 1—2, s. 136.

troską Kościoła dyktowaną nie tylko względami dobra jednostki, ale szczególnie względami dobra społecznego. Dobro społeczności kościelnej domaga się, aby stan duchowny był przykładem życia zjednoczonego z Bogiem. Zgorszenie, jakże klajne duchowny zmuszony do wypełniania obowiązków swojego stanu, może stać się przyczyną szkody duchowej społeczności wiernych o dła prawodawcy kościelnego nie jest sprawą obojętną.

Papieska Komisja Rewizji Prawa Kanonicznego w projekcji prawa karnego nie przewiduje normy prawnej, jaką podaje Kodeks prawa kanonicznego w kan. 2352.

Ze względu na małą ilość przypadków tego rodzaju przymusu, karne zabezpieczenie wolności przy wyborze stanu duchownego jest dziś nieaktualne. Należy sądzić, że w dzisiejszych czasach, charakteryzujących się powszechnie poszanowaniem oraz respektowaniem naturalnych uprawnień osobistych jednostki, mierzyciowym jest tego rodzaju zabezpieczenie wolności, jakie podaje Kodeks prawa kanonicznego w kan. 2352. Niemniej jednak należałoby w tej sprawie dać możliwość ustanowienia takiej normy w prawie partykularnym, o ile wymagać tego będą okoliczności ze względu na specyficzny charakter danej społeczności lokalnej.

#### **La tutela della libertà di scelta dello stato ecclesiastico alla luce can. 2352**

Le considerazioni sul tema suddetto rientrano in un problema più lato della libertà dell'uomo a scegliere il suo stato nella Chiesa. Il legislatore ecclesiastico accentuando la dignità della persona umana e la libertà ad essa inerente estende la sua tutela sotto costrizione, fu riguarda gli atti, che causano l'entrata nei singoli stati. Nelle decisioni del diritto penale è istituita la sanzione penale per tutti coloro, che costringono qualcuno ad aderire allo stato ecclesiastico in senso stretto, in un ordine religioso, od a fare atto di professione religiosa.

Alla luce delle prescrizione del diritto monastico nella norma del canone 2352 per entrare in un ordine religioso si intende l'entrata nel noviziato. Perciò il canone 2352 tutela dalla costrizione di entrata nel noviziato nonché assicura libertà dell'individuo prima che presti l'atto di professione religiosa.

Presentando la parte obiettiva della trasgressione secondo il canone 2352 si fa notare, che tutte quelle forme di tutela esteriore, le quali causano l'invalidità del consenso, se queste forme esisterono dalla parte di colui che ha costretto qualcuno entrare nello stato ecclesiastico, costituiranno una trasgressione, si permette che il soggetto passivo possa aver subito quale azione. Una differenza esiste quando avrà luogo „metus indirecte incussus”, sotto la cui influenza una persona entra nello stato ecclesiastico. In caso di timore di quale genere secondo la stretta interpretazione del canone 2352 — non ci sarà trasgressione.

Dato che la trasgressione, di cui parliamo, appartiene alle trasgressioni direzionali, può essere compiuta unicamente „cum dolo”.